GAZETA KRAKOWSKA

Nro 100.

Z KRAKOWA DNIA 15. GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Miechowa d. 20 *Liſtopada.*

W Duchu godney zewszechmiar uczczenia pamiątki poległego pod Lipskiem w boiu JO. Xcia Poniatowskiego, Miniſtra Woyny, Naczelnego Wodza woysk Polskich Xięſtwa Warszawskiego, Państwa Francuzkiego Marszałka, wielu Orderow krajowych, zagranicznych Kawalera, Męża z wielkich Cnot i nieodżałowanych w Oyczyznie zasług, znakomitego; odprawiło się i tu u nas w Sobotę dnia 11 b. m. w kościele parafialnym uroczyſte żałobne Nabożeńſtwo. Smutny ten obrządek zapowiedziały dzwony. Mieszkańcy mieyscowi, z pobliższych okolic Obywatele, wszelkie Władze Powiatowe, i Mieyskie, zgromadziły się na nabożeńſtwo. Spiewane ciągle przez Duchowieńſtwo XX. Kanoników regularnych Kawalerow, i Strożow Grobu Chryſtusowego wigilie, i odprawiane liczne msze SS. pierwszą w duchu Religii czyniły poległemu przysługę. JW. Jmć Xiądz Nowiński mieyscowy Proboszcz Infułat, i Sędzia Pokoiu, przy żałobney orkieſtrze żal w obecnych w zbudzaiącey, śpiewał pontefikalnie wielką mszą Stą. — Kondukt z rozrzewniaiącemi hymnami, dobrze dobranemi, zakończył to religiyne nabożeńſtwo przy assyſtencyi Gwardyi mieyscowey; na okazałym katafalku obſtawionym drzewami laurowemi w pośrod kościoła rzesiſtym oświeconego światłem ſtała trunna Xiążęcem płaszczem, Mitrą, i znakami honorowemi ozdobiona, z Cyfrą poniżey, i napisem:

W wieczności będzie pamiątka sprawiedliwego, złey sławy nie zląkne się. — Psal. 111.

Z Poznania d. 28 *Liſtopada.*

Łos woienny ziomkow naszych ſtał się powodem dwoch muzykalnych uroczyſtości, iakich miaſto tuteysze oddawna było upragnione. Dnia 22 t. m. tuteysi miłośnicy muzyki dali wielki koncert w tuteyszym domu widowisk na wsparcie rodakow, w niewoli woienney zoſtaiących. To tak piękne miłośnikow muzyki przedsięwzięcie świetny nad spodziewanie odniosło tryumf. Obywatele i Obywatelki z prowincyi i miaſta tuteyszego zebrali się do tego domu, z tą skwapliwością, z iaką zwykli śpieszyć tam, gdzie ludzkość woła wsparcia. Dom był napełniony, a dochod liczny. Naczelne osoby władz tu-

teyszych woyskowych i cywilnych zaszczyciły koncert swą obecnością. Miłośnicy muzyki dali poznać, z iakiemi usiłowaniami sposobili się ziścić oczekiwanie szanowney Publiczności, ażeby, szukaiąc u niey swemi talentami dobroczynnego dla potrzebnych wsparcia, okazali się dalekiemi od nadużycia iey cierpliwości. Koniec koncertu, z ośmiu sztuk złożonego, gdzie każdy słuchaiących zdawał się chcieć ieszcze więcey słyszeć, usprawiedliwiaiącym był tego dla nich dowodem. — Niektore Damy, córki rodzicow z grona naycelnieyszych obywatelow miasta tuteyszego, pierwszą tego dobroczynności poświęconego wieczora miały sposobność rozwinienia swych talentow, które dotąd w szczupłym domowych zabaw ukrywały obrębie, i udowodnienia użyteczności tego, co sztuka ma w sobie pięknego. — Szczegóły koncertowe, a mianowicie śpiewy z oper narodowych JPana Elsnera, trafnie były wybrane. Ogół, znakomicie wsparli i wielce przyłożyli się do uświetnienia przybyli z prowincyi, a znani iuż tu z swoich talentow JPP. Bayer i Blaha. — Po tey dla żyiących ofierze, nastąpiła ofiara religiyna dla zmarłych rodakow na polach boiu. Dnia 24 t. m. rownież z przedsięwzięcia miłośnikow muzyki, odprawiło się w tym celu żałobne nabożeństwo w tuteyszym kościele parafiialnym S. Stanisława. Od samego rana aż do mszy Duchowieństwo zakonne i świeckie, rownemi co i sprawcy tego obrządku, dla poległych swych ziomkow przeięte uczyciami, odśpiewało po kolei Officium Defunctorum. JW. Oficyał Wałknowski, zaproszony od miłośnikow muzyki w skutek uzyskanego pozwolenia ze strony JW. Biskupa, do którego oni naprzod udali się z wynurzeniem tey pobożney myśli, miał mszą S. z Requiem Mozarta. Sławne to dzieło, podobno tu ieszcze nigdy takiego, iak dzisiay, nie otrzymało wieńca. Kościoł był napełniony, a w środku niego katafalk otaczały znaki rycerskie. Wśrod tych ofiar za dusze poległych, nie zapomniono także o zasileniu żyiących. Po podniesieniu, JW. Zastępca Prefekta z iedną Damą po iedney, a JW. Prezes Trybunału Cywilnego IIgo Wydziału z inną Damą po drugiey stronie kościoła, zbierali ofiary dla potrzebuiących wsparcia rodakow. I w tem mieyscu zbawienna ta kwesta, plenny serc czułych przyniosła owoc, a staiąc się dla przeznaczonych uczestnikow zasiłkiem, naysowitszą staie się dla dawcow i kwestuiących nagrodą. — Możnaż wywiązać się pięknicy sprawie ludzkości, nad to chwalebne połączenie zamiaru ratowania żyiących i zgasłych!

Z Londynu, d. 4 Listopada.

Oto iest mowa, którą Królewicz Xże Rejent zagaił dziś posiedzenia parlamentu:

Milordowie i Mości Panowie!

" Z nayglębszym żalem iestem znowu zniewolony uwiadomić WPanow o ciągle trwaiącey słabości N. Pana.

" Wielkie i świetne szczęście, którem się spodobało Opatrzności Boskiey błogosławić oręż Króla i sprzymierzyńcow iego podczas teraźnieyszey kampanii, sprawiło dla Europy naywaźnieysze skutki. Po chlubnem i stanowczem zwycięztwie przy Vittoria w Hiszpanii nastąpiło posuwanie się sprzymierzyńcow aż pod gory Pireneyskie, odparcie nieprzyiaciela przy każdem usiłowaniu odzyskania znowu stanowisk, które przymuszony był opuścić, zdobycie twierdzy St. Sebastian, a naresz-

cie obozowanie woyska sprzymierzonego na granicy Francuzkiey. Dostrzegliście zapewne WPanowie z naywiększą radością w tem pasmie świetnych zwycięztw doskonałą sztukę i zręczność wielkiego Wodza Feldmarszałka Margrabiego Wellingtona, tudzież niewzruszoność i nieprzezwyciężone męztwo, okazane przez woyska trzech narodow, pod iego rozkazami będącego. Po upłynionym rozeymie w połnocney Europie, i wypowiedzeniu woyny Francyi przez Cesarza Austryackiego, nastały pomiędzy sprzymierzonemi Mocarstwami uprzeyma iedność i wspolność naradzań. Skutki tey iedności przewyższyły nawet oczekiwanie, iakie sobie o niey można było rokować. Przez znaczne nad woyskami Francuzkiemi w Szląsku, przy Kulm i Dennewitz odniesione zwycięztwa, wszelkie nieprzyiacielskie usiłowania wtargnienia do kraiow Austryackich i Pruskich wniwecz obrocone zostały. Po tey pomyślności oręża przedsięwzięte były rozmaite woyskowe obroty, które z taką rozsądnością ułożone i z tak znamienitą rostropnością i zręcznością wykonane były, iż w skutku onych nie tylko wszelkie zamachy przez Władcę Francyi przy rozpoczęciu walki zuchwale zapowiedziane na niczem spełzły, ale też większa część woyska pod iego bezpośredniem dowodztwem będącego, w niewolą zabrana i zniszczona była. Dzieie Europeyskie nie wystawiaią przykładu świetnieyszego i bardziey stanowczego zwycięztwa nad te, które niedawno w Saxonii odniesione były. A że wytrwałość i męztwo woysk sprzymierzonych wszelkiey broni, należących do tey walki, do naywyższego szczytu sławy podniosły charakter woienny, zapewne WPanowie zgodzicie się ze mną, gdy Monarchom i Xiążętom, którzy w świętey sprawie niepodległości narodowey tak chlubnie przewodniczyli woyskom ludow swoich, należną oddaię pochwałę. W takich widokach mogę się z pewnością spuścić na przychylność WPanow, iż mnie postawicie w stanie wsparcia według potrzeby związku, który szczegolniey przez szlachetne i nieinteressowne względy Cesarza Rossyyskiego skoiarzony, od innych sprzymierzyńcow z stosowną dzielnością przyięty, w interessach stałego lądu arcyważną zrządził odmianę. Każę WPanom podać kopiie rozmaitych ugod, które z Mocarstwami połnocnemi zawarłem, gdy zatwierdzenia ich wymienione będą. Muszę także uwiadomić WPanow, iż z Cesarzem Austryackim zawarłem traktat przymierza i wspolnego porozumienia się, i że to potężne, iuż ukoiarzone przymierze za wypowiedzeniem woyny Francyi przez Bawaryą, większey ieszcze nabyło mocy. Jestem przekonany, iż odnowienie związku z dworem Austryackim sprawi WPanom szczegolnieysze ukontentowanie, i że ceniąc według zasługi wartość przystępu tego wielkiego Mocarstwa do wspolney sprawy, nie omieszkacie, ile okoliczności dozwolą, postawić mnie w stanie dania pomocney ręki Cesarzowi Austryackiemu w dzielnem popieraniu walki. Trwa dotąd ciągle woyna między W. Brytaniią i Ziednoczonemi Stanami połnocney Ameryki; ale mam ukontentowanie donieść WPanom, iż przedsięwzięte przez Ziednoczone Stany środki dla zdobycia Kanady, przez męztwo woysk Krolewskich, gorliwość i wierność poddanych J. K. Mci w Ameryce, wniwecz obrocone zostały. Gdy W. Brytaniia z sprzymierzyńcami swoimi

naywiększe czyni natężenia przeciwko wspolnemu nieprzyiacielowi niepodległych narodow, ubolewać zaiste potrzeba, iż ma nowego nieprzyiaciela w rządzie kraiu, którego interes przy ukończeniu ninieyszey woyny nie może bydź rożnym od interessu naszego. Dotychczas ieszcze nie widziałem ze strony rządu Ziednoczonych Stanow żadney skłonności ukończenia oney, z któreybym z należną względnością na interes poddanych J. K. Mci był mogł korzystać. Jestem zawsze gotow do układania się z tym rządem względem załatwienia sporow zachodzących między obudwoma narodami, stosownie do zasad ścisłey wzaiemności, zgodnych z zaprowadzonemi maxymami prawa kraiowego z prawami morskiemi państwa Angielskiego.

Mości Panowie Izby Niższey!

" Kazałem WPanom podać obrachunki potrzeb kraiowych na rok przyszły. Ubolewam wprawdzie nad tem, iż tak wielkie wydatki są potrzebne; lecz WPanowie uznacie ie za nieuchronne, gdy się zastanowicie nad rozciągłością i wielkością naszych woiennych natężeń. Nie wątpię wcale o gotowości WPanow zezwolenia na potrzebne summy do opędzenia potrzeb kraiowych. Winszuię WPanom, iż handel nasz znacznie się poprawił i w kwitnącym iest stanie. Spodziewam się, że obfite żniwo, któreśmy z dobroczynney ręki Opatrzności w tym roku otrzymali, ziedna poddanym J. K. Mości istotną ulgę, i znacznie pomnoży dochody kraiowe.

Milordowie i Mości Panowie!

" Winszuię WPanom niewątpliwego przekonania, które teraz szczęściem w tak wielkiey części Europy iest powszechnem, że woyna, którą sprzymierzone Mocarstwa przeciwko władcy Francyi prowadzą, iest woyną przymuszoną, i że dążenie iego do powszechnego panowania iedynie przez połączony i odważny odpor wniwecz obroconem bydź może. Duch powszechny i zapał ludu, które oswobodzenie tylu kraiow zwolna uskuteczniły, ożywiaią teraz także lud Niemiecki, i możemy słusznie tuszyć sobie, że taż sama wytrwałość ze strony iego takiż chlubny skutek sprawi. Ubolewam serdecznie nad trwaniem tak bardzo rozszerzoney woyny i wszelkiego nieszczęścia, iakiem nienasycona żądza sławy władcy Francyi tak długo Europę trapiła. Lecz nigdy nie będzie można mowić, iż żądanie od Francyi ofiar, niezgodnych z honorem lub z słusznemi iey prawami, bądź z moiey, bądź ze strony sprzymierzyńcow Królewskich, było na przeszkodzie do zawarcia pokoiu. Przywrocenie tego wielkiego błogosławieństwa według zasad sprawiedliwości i rowności było zawsze moiem naygorętszem życzeniem; lecz przekonany iestem, iż trwały pokoy iedynie przez dalsze popieranie natężeń osiągnionym bydź może, które iuż wielką część Europy z pod mocy nieprzyiaciela wydarły. Korzyści te powiększey części przypisać można stałości W. Brytanii. Oby ta uwaga ożywiała nas do nowych usiłowań! Naowczas zdołamy bez wątpienia zakończyć tę długą i ciężką walkę w taki sposob, iż niepodległość zawikłanych w niey narodow i powszechne bezpieczeństwo Europy iuż więcey wątpliwości podpadać nie będą."

Gazety tuteysze ogłaszaią podług zwyczaiu mowę Xcia Rejenta z swoiemi uwa-

gami. Mowa Xcia Rejenta (mowi Gazeta *Times*) przygotowana była przez okoliczności. Po wystawieniu szczęśliwych zdarzeń, mało mu do powiedzenia pozostało. W wystawieniu tem znaydowały się czucia, które zrządzić musiały. Od Tormes (nad Duero) postąpiło woysko Angielskie aż zagranice Francyi ku Bajonnie. Z Szląska i Czech odparły sprzymierzone woyska nieprzyiaciela wgłąb Saxonii (nie wiedziano ieszcze w Anglii, że aż do Renu.) Austrya i Bawarya przystąpiły do powszechnego związku. W takich okolicznościach nie ma Anglika, któryby niecenciał i nie pragnął, żeby kray iego przykładał się do wspólney sprawy. Mowa Xcia Rejenta nie znalazła naymnieyszego oporu i naymnieysze zbiiania. Za Bonapartem nikt w tey chwili nie był, iak tylko P. Madison, (prezydent Zjednoczonych stanow.) Lecz spodziewać się należy, iż ego współziomkowie ockną się z zaślepienia, i sił i pieniędzy, które obracamy na obronę Kanady, użyć będziemy mogli na wsparcie Pruss, Austryi, Szwecyi. Naywiększy oklask otrzymało to w mowie, co było powiedziane względem pokoiu z Francyą. Jedynie podobny z tym kraiem pokoy, iest pokoy zasadzony na sprawiedliwości. Nie iesteśmy tego mniemania, aby Francya tak ukaraną bydź miała, iak poiedynczy człowiek, który dopuści się podobnych zbrodni; nie iesteśmy tego mniemania, aby żądać takich wynagrodzeń, iakich mielibyśmy prawo żądać od poiedynczego człowieka, który przez złość wyprowadził nas na ogromne koszta. Lud Francuzki stał się naypierwszą ofiarą ambicyi, którey acz niedobrowolnie dopomagał. Załuymy cierpień Francuzow, i przebaczmy im co iest do przebaczenia. Ale przeciw systemowi zbrodni, które tyle złego zrządziło i zrządzić musiało, bądźmy nieubłaganemi. Nie zmienną naszą polityką bydź powinno obecne systema w Francyi, tego raka, aż do korzeni wytępić. A iakież są korzenie tego raka? Oto demoralizujące zasady, które całemu rewolucyynemu gmachowi służyły za podstawę; a te nie maią iak tylko iednego człowieka za opiekuna, który ie rozszerza; człowieka, który zwalił wszelką powagę moralności, ażeby rozum i sumienie nie potrafiły się oprzeć naywyuzdańszemu despotyzmowi. Przekonany, iż prawdziwemi podstawami praw ludow iest sumienie i narodowe czucie, starał się zawsze Bonaparte uśpić czuyne duchy. Pozyskał przeważaiące we Francyi głowy fałszywem wyobrażeniem o chwale; zaprowadził terroryzm w zdobytych przez niego kraiach i zrobił się środkowym punktem w nieznanym dotąd w moralnym świecie okręgu. Gdybyśmy z nim, tak iak go teraz opisaliśmy, zawarli pokoy, tedy systema, którego on iest główną sprężyną, utrzymałoby się nadal. Ani mądrość, ani cnota nie mogą z nim pokoiu zawierać. Czyliż Francya tak nierozerwanie nie iest z nim połączona? Nie iestże on u Francuzow w obrzydzeniu? Dostawiąż Francuzi tak łatwo żądanych 280,000 popisowych? Spodziewamy się wszelako, iż narod Francuzki potrafi sam sobie zrobić sprawiedliwość i przywrocić związek z ucywilizowanemi ludami. Jeżeliby zaś nie miał dosyć odwagi i cnoty do podobnego kroku, tedy obstawać będziemy przy naszey zasadzie: Niema pokoiu z Bonapartem!

Powyższa gazeta umieszcza także od nieiakiego czasu listy z podpisem *Vetus*,

które utrzymuią, iż nowe systema w Francyi musi bydź zupełnie zniszczone. Nie można myśleć o pokoiu, któryby mógł mieć iaką pewność lub zwartał tego nazwiska.

Z Berlina d. 4 Grudnia.

W tey chwili odbieramy z główney kwatery Królewicza Jmci Szwedzkiego następuiący

Dwudziesty pierwszy Biulletyn.

Z główney kwatery Boitzenburga d. 30 Listopada.

D. 16 Listopada opuścił Królewicz Hanower i przybył d. 17 rano do Bremy. D. 20 przyiechał do Celle, d. 22 do Ulzeń, d. 23 do Lüneburga, a dziś do naszego miasta.

Woysko Szwedzkie przeszło za Elbę. Marszałek Hrabia Stedingk z głównym swoim sztabem i pierwszą brygadą znayduię się w Boitzenburgu, inne brygady Szwedzkie stoią w okolicach. Korpus Lützowa przeszedł z woyskiem Szwedzkim za Elbę.

Przednia straż Jenerała Bülowa zrobiła pod Jenerałem Oppen poruszenie nad Isselą i znayduie się od 23 w Doesburgu. Jenerał Bülow stoi z resztą swoiego korpusu nad Renem i granicach Hollandyi. Przy uderzeniu na Doesburg została większa część osady wycięta. Zaszła noc nie dozwoliła rozpoznać liczby ieńców; przy odeyściu rapportu narachowano ich 200, pomiędzy któremi znaydowali się dowodca i 3 officerow. Wzięcie Doesburga czyni Jenerałowi Oppen chwałę, z powodu mądrych iego rozporządzeń i żywego natarcia. Całe Xięstwo wschodniey Fryzyi iest od nieprzyiaciela oswobodzone. W Emden, Aurich i całym kraiu zostali Prussacy z naywiększą radością przyiętemi. Twierdza Zutphen została przez oddziały Majorow, Sandrart i Müllera opanowaną. Zabrano tam 300 ieńcow.

Jenerał Baron Winzengerode ma główną swoią kwaterę w Bremie; część Hollandyi zaięły oddziały iego korpusu. Na wiadomość o ich przybyciu ustanowili mieszkańcy Amsterdamu rejencyą, która składa się z ludzi znanych z tęgości i patryotyzmu. Kray Jewer osadzony iest woyskiem Rossyyskiem. Twierdza Zoltkenpf wziętą została przez oddział z korpusu Barona Rosen. Znaleziono tam 12 dział rożney wielkości. Osada poszła w niewolą. Inny Rossyyski oddział opanował statek nieprzyiacielski, na którym znaydowało się 50 celnikow i żołnierzy. Major Elswagen zaiał Zwoll, gdzie 2 officerow i kilkunastu żandarmow zabrał w niewolą. Kozacy Pułkownika Nariszkina opanowali miasto Campen, i zabrali tam 1 pułkownika, 8 officerow, 25 żandarmow i 80 pieszych żołnierzy niewolą. Greninga zaiętą została woyskiem Jenerała Winzengerode; 1 pułkownik, 38 officerow i 800 żołnierzy wpadło im w ręce. Deputowani od Greningi i innych prowincyy przybyli do główney kwatery Królewicza z prożbą o pozwolenie utworzenia tymczasowych rządow, któreby od Amsterdamskiego zależały. Prożba ich wzięła skutek. Godność Stadhudera będzie bez wątpienia ogłoszona. Tyle Napoleon zyskał przez wcielenie tego kraiu do Francyi! Kilka kolumn woyska przeszły Isselę i udały się do Amsterdamu i Utrechtu. Hollandyą uważać można, iako oswobodzoną. Dobrzy Francuzi cieszą się z tego.

Twierdza Carlsberg i Blexen opanowane zostały przez oddział Rossyyski pod

Pułkownikiem Riedinger. Angielski bryg pod rozkazami Kapitana Farquabar posiłkował go. Zabrano tam 20 officerow, 534 podofficerow i żołnierzy, i 20 dział. Zegluga na Wezerze iest wolna.

Stade, mocne z bagnistego położenia, osadzone było liczną osadą. Dowodca iego kazał groble przekopać wyiąwszy iedną, i na około oblane wodą miasto, wydawało się iak w środku morza leżące. Hrabia Strogonow uderzył wszelako na nie; woyska iego postąpiły pomimo krzyżowego ognia z nieustraszonnoscią po iedynie pozostałey grobli. Przybyły nad most, ktory nieprzyiaciel rozrzucił. Wielu officerow i żołnierzy uniesionych odwagą i chcących iak nayprę
dzey szturm przypuścić, rzucili się w fossę. Hrabia Rostigniak, szef pułku Saratowa i officer, który prowadził czoło kolumny, utracili tu życie. Mimo tego przykładu potrzeba było całey powagi jenerała, ażeby wstrzymać żołnierzy od dalszego attaku. Osada obawiaiąc się nowego przedsięwzięcia opuściła w nocy miasto i odpłynęła do Glückstadt, gdzie od Duńczykow przyiętą została. Jenerał Strogonow tey ieszcze nocy wszedł do miasta, i znalazł tam 3 działa, wiele chorych i ranionych żołnierzy. Strata nasza dnia tego wynosić może do 200 ludzi; ale nieprzyiacielska daleko iest większa.

Jenerał porucznik Hrabia Woroncow, który ma w Winsen głowną swoią kwaterę, opasał Haarburg. Pomimo przemagaiącey liczby woysk nieprzyiacielskich, które pod Zollenspiecker za Elbę przeszły, odparł ie Podpułkownik Löwenstern od korpusu Woroncowa, zabiwszy im 100 ludzi, pomiędzy którémi 2 officerow, i 40 w niewolą zabrawszy. Porucznik Jakobson od korpusu Woroncowa uderzył w 100 kozakow na 2 szwadrony konnych strzelcow nieprzyiacielskich z osady Haarburga, i ubiwszy im 20 ludzi i 30 w niewolą zabrawszy, opanował miasto.

Szczecin kapitulował pod warunkiem, iż osada odda się w woienną niewolą d. 5 Grudnia, ieżeli do tego czasu odsiecz nie nadeydzie.

Niemieckie woyska, które znaydowały się w Magdeburgu, otrzymały pozwolenie odciągnienia, pod warunkiem, iż rok nie będą przeciw Francyi służyć. Osada iest tam źle żywiona i żołnierze są nieukontentowanemi.

Jenerał Narbonne, gubernator Torgau, umarł. Jenerał Dutaillis, który po nim obiał dowodztwo, i 3 innych jenerałow leżą niebezpiecznie chorzy na zaraźliwą chorobę, która w tem mieście panuie i wiele zabiera ludzi.

Marszałek St. Cyr kapitulował, i Drezno znayduie się w ręku woysk sprzymierzonych. Wszystkie więc kraie między Elbą i Renem, wyiąwszy kilka twierdz, które wkrotce wzięte zostaną, oswobodzone są od nieprzyiaciela. Wszyscy mieszkańcy uzbraiaią się, i Niemcy wystawią wkrotce widok całego za swoią niepodległość uzbroionego ludu.

Wolne anzeatyckie miasto Brema przywrociło dawną swoią konstytucyą. Spodziewać się także należy, iż i miasta Hamburg i Lubeka wkrotce cieszyć się tą wolnością będą. Podług naynowszych doniesień panuie cicha rozpacz pomiędzy nieszczęśliwemi mieszkańcami Hamburga. Zołnierze sprzykrzyli sobie iuż woynę, chcą na łono swoich familiy powrocić. Bank zagarniony został. Jest to publiczna zbrodnia. Celnieysi mieszkańcy mias-

ta przymuszeni są do robot koło warowni, nad którem dzień i noc pracuią. Wszystkie drzewa około Wilhelmsburga są wycięte, a most, który sami Francuzi kazali między wyspami Wilhelmsburg i Harburg postawić, rozebrali znowu. Postępuiąc woysko Niemiec połnocnych w szlachetnym zawodzie uzyskania powszechnego pokoiu, nie scierpi, aby w okręgu iego działań znaydowała się ieszcze siła nieprzyiacielska. Mieszkańcy Holsztynu są rodu Niemieckiego i maią rowne z swoiemi współziomkami prawo do wolności. Mogą zatem żądać oddalenia się woyska, którego pobyt nieszczęście tylko im przynosi; bo ieżeli plac boiu na ich ziemię przeniesiony zostanie, tedy winny to będą polityce rządu Duńskiego. Lecz ieszcze czas, ieszcze od Króla Duńskiego zależy odwrocić to nieszczęście od kraiu, który od wielu pokoleń był siedliskiem pokoiu i szczęśliwości. Jeżeli opuści sprawę, która nie zgadza się ani z iego powagą, ani z interessem iego ludu, ieżeli nakoniec przyymie propozycye sprzymierzonych Mocarstw, tedy może ieszcze odwrocić burzą, która grozi iego kraiom. Jch los i przyszłość zależą od iego postanowienia.

Pampeluna kapitulowała. Zwycięzkie woyska Marszałka Wellingtona znayduią się na ziemi Francuzkiey. W odwecie, że Hiszpanie wśród pokoiu napadnionemi byli, widzą teraz mieszkańcy Adoury nieprzyiacielskie woyska nad swoiemi brzegami. Cesarze Rossyyski i Austryacki, Król Pruski i ich ogromne woyska stoia nad brzegami Renu. Jeden cel porusza wszystkiemi temi massami: pokoy powszechny, ugruntowany w naturalnych granicach może iedynie mieć trwałość. Przy długiem nieszczęściu, które ląd postoszyło, żałować potrzeba tak narzędzia ako i ofiar, które padły. Mocarstwa sprzymierzone chcą tylko szczęścia Francuzow i własnych narodow. Woyna może tylko mieć ieden szlachetny cel, zdobycz pożądaną i słuszną, to iest pokoy. Milliony głosow żądaią go od ludu Francuzkiego. Możez on bydź głuchym dla ludzkości, rozumu i własnego naydroższego interessu? Ktoryż Francuz, któryż Europeyczyk nie zasmuci się, gdy przeczyta odpowiedź Napoleona Senatowi. Prezes tego zgromadzenia żąda w imieniu Francyi pokoiu od Cesarza, a ten Monarcha, który od dwoch lat był świadkiem śmierci 600,000 ludzi, odpowiada zimną krwią: że potomność uzna, iż teraźnieysze okoliczności nie były wyższe nad niego. Nie chce więc Cesarz Napoleon pokoiu; ale że go Europa żąda, musi zatem przybrać taką postawę, zeby go mocą oręża uzyskała. Spodziewamy się, iż życzenia Francuzow połączą się z życzeniami Europy.

Urzędowe doniesienia od 3go korpusu woyska.

Po wzięciu d. 24 p. m. szturmem Doesburga, zdobytą także bagnetem szczęśliwie została d. 30 twierdza Arnheim. Trzech jenerałow, 10 dział i kilkaset jeńcow dostało się walecznem naszem woyskom w ręce. Reszta nieprzyiaciół cofnęła się za Ren ku Nimwedze. Jenerał Oppen ściga nieprzyiaciela i zabiera wiele jeńcow. Duch Hollendrow iest przedziwny. Narod ten sprzykrzył sobie sromotne jarzmo, w którem go Francya trzymała, i codziennie rozwiia więcey tęgości, aby za przykładem nieśmiertelnych swoich przodkow połączonemi siłami zrucić obce jarzmo.

DODATEK
DO N^ro 100
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 GRUDNIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 8 Grudnia.

Urzędowe doniesienia.

Podług doniesienia dowodzącego oblężeniem Zara Jenerała Barona Tomassich pod d. 22 Listopada, Angielski Major Glassor z oddziałem woyska Angielskiego i granicznego Ogulinera pułku wylądował d. 10 Listopada do Lessiny, uderzył nagle na miasto i officerow tamteyszey osady w niewolą zabrał. Ale że nieprzyiaciel posiadał oba zamki Napoleona i Spagna, zatem wyprawa ta na niczby była się zdała, gdyby Kapitan Knesewich od pułku Likanera nie był się ofiarował nakłonić osadę do przeyścia na stronę sprzymierzonych. Gdy tym końcem powtornie do Lessiny wysłany został, udało mu się przez swoy wpływ i mądrość z 82 Likanerow i Włochow złożoną osadę w zamku Napoleona nakłonić do opuszczenia onego. Nie zadługo potem d. 14 Listopada poddał się także przez kapitulacyą zamek Spagna. Przy odeyściu rapportu nie była ieszcze spisana znaleziona w obu zamkach ammunicya i własność rządowa. Jenerał Baron Tomassich zaleca szczególniey Kapitana Knesevicha, któremu przypisac iedynie należy pomyślny wypadek tey wyprawy.

D. 22 Listopada rozpoczęło się strzelanie z 4 batteryy do miasta Zara.

Gdy w roku przeszłym w miesiącu Listopadzie 1wszy bataliion Wiedeńskich Landwerow do miasta Strigno przy Val Sugana wszedł, był nayradośnieyszemi okrzykami od tamteyszych mieszkańcow przyięty. W wieczor było miasto oświecone. Magistrat zaprosił officerow na kasino z tańcami, a nazaiutrz dał dla nich obiad. Dowodca tego bataliionu Podpułkownik Baron Richler oświadczył miastu d. 13 Listopada publiczne podziękowanie za przywiązanie do C. K. Austryackiego woyska.

O potyczce pod Colognola i Caldiero w d. 15 Listopada zaszłey, o którey wiadomy iuż iest urzędowy Austryacki rapport,) ogłosił Monitor Paryzki pod d. 22 Listopada następuiący list Wicekróla Włoskiego do ministra woyny:

"Mci Xże Feltre! Odparłszy nieprzyiaciela o kilka marszow w dolinie Adygi w okolicach Roweredo, postanowiłem uderzyć na niego drogą od Wincencyi i naywięcey nakłoniłem się do tego, z tego powodu, że wiedziałem, iż ma zamysł obwarować się pod Caldiero. Uderzenie nastąpić miało d. 14, ale z powodu niepogody odwlekło się do dnia dzisieyszego. Rozkazałem postąpić części woyska trzema kolumnami od Werony, to iest Jenerałowi Quesnel przeciw lewemu skrzydłu, Jenerałowi Marcognet przeciw środkowi, a Jenerałowi Merment z jazdą i brygadą piechoty przeciw prawemu skrzydłu. Jedna brygada stała w odwodzie. Znaleźliśmy nieprzyiaciela około 10,000 ludzi licznego na wzgorkach Caldiero; uderzono żywo na niego, i pomimo mocney iego obrony zostały wsie Ilasi i Cologuola, tudzież wzgorki pod Caldiero iedne po drugich z okrzykiem: Niech żyie Cesarz! opanowane. Nieprzyiaciel był w rowninie ścigany i aż za rzekę Alpon odparty. Artylerya nasza zadała mu w iednym wąwozie znaczną klęskę; utracił 1500 ludzi w zabitych i 900 jeńcow dostało się w moc naszą. Jenerałowie i żołnierze zupełnie się dobrze sprawili. Tymczasowo nim postawią mnie rapporta jenerałow w stanie wymienienia WPanu walecznych, którzy się naylepiey popisali, zalecam WPanu Jenerała brygady Jannina, Pułkownika Grosbon i Porucznika Charbonnier. — Nasza strata w porownaniu nieprzyjacielskiey iest niewielka; mamy około 500 ludzi niezdatnych do boiu. Nieszczęściem znayduie się pomiędzy niemi naymniey 30 officerow, a między temi, ile wiedzieć dotąd mogę, 6 sztabowych; ale nieprzyiaciela kosztowała ta bitwa pewnie 2200 do 2400 ludzi. — Zresztą Mci Xże Feltre, proszę Boga, żeby Cię miał w świętey swoiey Opiece. — W Caldiero d. 15 Listopada 1813.

(Pod.) *Eugeniusz Napoleon.*

Z Lipska d. 30 Listopada.

Nayiaśnieysze sprzymierzone Mocarstwa w zamiarze urządzenia systematu obrony oswobodzonych już całych Niemiec wedle iednostaynych prawideł, postanowiły kommissyą z nastepuiących członkow złożoną:

J. O. Xcia Feldmarszałka Schwarzenberga, iako prezesa; J. W. Ministra stanu Barona Stein; J. O. Xcia Wołkońskiego, Adjutanta i Szefa głownego sztabu N. Cesarza Rossyyskiego; J. W. Jenerała Wolzogen; J. W. Radeckiego, szefa głownego sztabu N. Cesarza Austryackiego; J. W. Jenerała Gneisenau, szefa głownego sztabu N. Króla Pruskiego.

W urządzeniu kommissyi maiącem dobro Niemiec na celu § XI tyczy się woyska Saskiego:

" Mianowanie należących do Saskiego korpusu wszelkiego stopnia officerow, iako też ich posuwanie, zachował dla siebie N. Cesarz Rossyyski. ,,

Oznaymuiąc o tem rozporządzeniu NN. sprzymierzonych Mocarstw korpusowi Saskiemu, przekonany iestem, iż myśl zostawania pod szczegolnieyszą opieką tyle o dobro Niemiec zasłużonego Monarchy, nie tylko zaspokoi zupełnie walecznych Sassow, którzy oręż za wolność swey oyczyzny podnieśli, ale nawet naywiększą im sprawi radość. — W Lipsku d. 30 Listopada 1813.

Wielkorządca Saxonji

Xże Repnin.

Z Paryża d. 23 Listopada.
(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Monitor zawiera następuiące urzędowe doniesienia:

" Onegday prezydował Cesarz w St. Cloud na radzie stanu i rozkazał wystawić dwa woyska po 100,000 ludzi, iedno w Turynie, drugie w Bordeaux. Wczoray w wieczor stawieni byli przez Xcia Arcykancierza do przysięgi; Mianowany Wielkim sędzią, ministrem sprawiedliwości, dotychczasowy Radca stanu Hrabia Mole; Xże Bassano, dotychczasowy Minister związ ow zagranicznych, iako Minister sekretarz stanu (który urząd dawniey iuż posiadał;) Xże Wincencyi (Caulincourt) dotychczasowy W. koniuszy, iako minister związkow zagranicznych; Hrabia Daru (dotychczasowy Minister sekretarz stanu,) iako Minister administracyi woienney; Baron Costaz, dotychczasowy Radca stanu, iako jeneralny dyrektor mostow i gościńcow. Xcia Massa, (dotychczasowego Ministra sprawiedliwości) i Hrabiego Cessac (Lacue dotychczasowego Ministra administracyi woienney) mianował Cesarz z powodu słabości zdrowia Ministrami stanu, iako też Jenerała Hrabiego Bertranda W. Marszałkiem pałacu; Marszałka Xcia Albufery, pułkownikiem jenerałem gwardyi Cesarskiey, na mieyscu zmarłego Marszałka Bessieres (Xcia Istryi); Kawalera Desmasis, zawiadowcę ruchomości koronnych, Szambelanem; nakoniec Jenerałow dywizyi Hrabiow Regnier, Labord i Charpentier, Baronow Curial i Maison wielkiemi krzyżami orderu połączenia zaszczycił.

Podług pism tuteyszych, iednak nieurzędowych, wiele woyska ma się ściągać na granicach Hollandyi; pod Wesel i wzdłuż lewego brzegu Renu znaczne zgromadzone siły; w Neuss znayduie się Jenerał Rigaud z dywizyą; w Kolonii stoi Marszałek Xże Tarentu (Macdonald,) któremu codziennie przychodzą posiłki; w Metz zebrała się iuż znaczna liczba odwodowego woyska.

Cesarz i Cesarzowa przenieśli się d. 20 b. m. z St. Cloud do pałacu Tuilleries. Król Rzymski przewieziony tamże został nazaiutrz.

W niedzielę d. 21 podług Monitora dał Cesarz w pałacu Tuilleries władzom Paryzkim audyencyą, a po mszy officerom gwardyi Paryzkiey.

Cesarzowa przyymowała deputacye od wielu miast, które złożyły iey adressy przychylności.

D. 22 przed południem odprawił Cesarz na placu karuselowym ćwiczenia woyskowe, które półtrzeci godziny trwały, pod czas których odebrał wiele prożb od woyskowych. Król Rzymski przechodził się w mundurze pomiędzy woyskami, które zaraz nad Ren odeszły.

Xże Dominik Radziwiłł, major ułanow gwardyi, kawaler wielu orderow, umarł w Lautereck.

Papiery rządowe stały wczoray 55 fr. 25 cent. za sto, a akcye bankowe 812 fr. 12 cent. za 1000.

Rozmaite Wiadomości.

Na początku roku przyszłego stanie na placu boiu pięć Niemieckich woysk każde po 80,000 ludzi. Samo Xięstwo Brunświckie dostawia 8000 ludzi.

Główna kwatera Królewicza Szwedz-

kiego była d. 28 Listopada w Luneburgu, d. 29 przeniesiona została do Bleckede, a d. 30 do Boitzenburga.

Korrespondent Pruski umieścił obszerne uwagi taynego Radcy Pruskiego Niebuhr nad nową Konstytucyą nadaną wyspie Sycylii. Zastanawiaiąc się nad trudnościami zachodzącemi przy nadaniu ludowi iakiemu formy rządowey, któraby dogadzała przywileiom, prawom i swobodom wszystkich, tak kończy:

W tym względzie, nie było mędrszey ustawy konstytucyyney nad Polską pod d. 3 Maia roku 1791.

Naywiększe Stopnie Ciepła i Zimna.

Dnia 1 Grudnia 1813	Stopnie zimna	—	1, 4
— 2	—	—	1, 8
— 3	stopnie ciepła	†	2, 0
— 4	—	†	3, 8

Dnia 13 i 14 Grudnia 1813.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	26	—	24	—	21	—	19	—
— Zyta	14	15	14	—	13	—	12	15
— Jęczmienia	12	15	12	—	11	—	10	—
— Owsa	6	—	5	15	—	—	—	—
— Jagieł	34	—	32	—	28	—	—	—
— Grochu	24	—	23	—	22	—	21	—
— Rzepaku	23	—	22	—	21	—	20	—

DONIESIENIA.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie. Okoliczności Kraiu z wypadkami połączone, nie dały wielu Dziedzicom Dobr, a Dłużnikom Archikonfraternii Miłosierdzia sposobności, Prowizyy ciążących i zaległych upłacenia. Bractwo, którego litość zasadą, nie chciało pozwami o zapłacenie naprzykrzać się, i cierpliwości, chociaż nędza iey nie zna, dotąd używało, rozumieiąc, iż ta do serca razem z cierpieniem, i mnostwem pomnażaiących się Ubogich do Dłużnikow przemawiaiąc, przynaymniey chociaż nie w całości, to w części iakiey do zapłacenia Prowizyi pobudzi. — Lecz gdy Archikonfraternia na prożno czekała, a Nędzarze i skrycie cierpiący niedostatek, codzienne prozby litości, miłosierdzia, wspomożenia wymagaią. Gdy Prowizye aż do 31 Grudnia 1813 zaległe Summę Złotych 28,758 wynoszą, któremi wielu wspomodz można. W takiey kolei Archikonfraternia Miłosierdzia, Jmieniem Nędzy skrycie cierpiącego Niedostatku, imieniem Łez, które Ubostwo z dziećmi codziennie na Dłużnikow nieopłacaiących Prowizye wylewa, wszystkich Dziedzicow Dobr, oraz Dłużnikow Archikonfraternii Miłosierdzia obwieszczaiąc uprasza, aby zaległe Prowizye, kiedy Zboża cena znacznie się podniosła, aż do 31 Grudnia r. b. do rąk J. P. Jakoba Mączenskiego Zastępcy Pisarza Brackiego na Floryańskiey ulicy pod liczbą 551 zamieszkałego, który do odbierania iest umocowany, czyli razem, czyli częściami wypłacić raczyli. — Smutnoby bowiem dla Archikonfraternii Miłosierdzia wypadło, do Drogi Sprawiedliwości kosztowney udawać się, i nowemi wydatkami Dłużnika obciążać. — Działo się na Posiedzeniu Archikonfraternii Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie d. 3 Grudnia 1813.

Piekarski Starszy. *J. Mączenski Z. P.*

Opisanie Konia zkradzionego w nocy d. 29 Listopada, w wieczor na Pażurku pod Rabsztynem. — Tenże Koń wierzchowy maści skarogniadey, rosły miary 15 lub 16, z odmianą małą na iedney tylney nodze przy pętlinie czyli kopycie, nie zbyt młody, kształtu czyli felu pięknego, urodny i dobrze wychowany, który zkradziony iest iak wyżey Ekonomowi powracaiącemu z Olkusza. Tenże iest z Powiatu Miechowskiego, z Wsi Rzerzusni. Wynalazca wynadgrodzonym zostanie.

W Rzerzusni d. 30 Listopada 1813.